

SAKRAMENTY KOŚCIOŁA

Wykład 23

Ks. Grzegorz M. Baran

NAMASZCZENIE CHORYCH - PISMA I PROROCY

We wprowadzeniu do szczegółowego omówienia sakramentu namaszczenia chorych w Katechizmie Kościoła Katolickiego zostały zarysowane podstawy tegoż sakramentu w ekonomii zbawienia. W odniesieniu do Starego Testamentu zostało podane między innymi takie stwierdzenie: „Człowiek Starego Testamentu przeżywa chorobę w obliczu Boga. Wobec Boga wypowiada on swoją skargę na chorobę i błaga Pana życia i śmierci o uzdrowienie. Choroba staje się drogą nawrócenia, a Boże przebaczenie zapoczątkowuje powrót do zdrowia. Izrael doświadcza tego, że choroba w tajemniczy sposób wiąże się z grzechem i złem, natomiast wierność Bogu, według Prawa, przywraca życie, «bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem» (Wj 15, 26). Prorok przewiduje, że cierpienie może także mieć wartość odkupieńczą w stosunku do grzechów innych ludzi. W końcu Izajasz zapowiada, że nadejdzie dla Syjonu czas, gdy Bóg przebaczy mu wszelki grzech i uleczy wszelką chorobę” (KKK 1502). Jak widać wyraźnie w świetle przytoczonego tekstu, starotestamentalny człowiek miał głębokie przeświadczenie, że lekarzem, który może go uzdrowić z wszelkich chorób - duchowych oraz fizycznych - jest sam Bóg. Potwierdzeniem tego są liczne teksty Starego Testamentu, w których mowa jest o błaganiach chorych, powierzających się ufnie Bogu i proszących Go Boga o uzdrowienie. A zatem w pierwszej kolejności - oczywiście w sensie szerszym - te obrazy mogą być interpretowane jako zapowiedzi sakramentu namaszczenia chorych - sakramentu, w którym działa Chrystus - prawdziwy, Boski lekarz dusz i ciał ludzkich (zob. KKK 1509-1510). Starotestamentalnych prefiguracji sakramentu namaszczenia chorych należy także dopatrywać się w tych tekstach, w których pojawiają się motywy namaszczenia oliwą, gdyż namaszczenie świętym olejem - olejem chorych stanowi materię omawianego sakramentu.

Poruszając zatem kwestię zapowiedzi sakramentu namaszczenia chorych w Pismach i u Proroków, przede wszystkim przywołane zostaną perykopy, w których pojawia się obraz człowieka chorego ufnie proszącego Boga o uzdrowienie, a także te, w których występuje motyw namaszczenia lub wzmianka na temat oliwy, czy też olejku.

W jaki sposób autorzy Pism i ksiąg prorockich ukazali zaufanie chorych w uzdrawiającą moc Boga?
 Przedstawiając kwestię człowieka chorego w Starym Testamencie, warto najpierw przyjrzeć się sposobowi pojmowania sensu choroby przez dawnych Izraelitów. Należy przede wszystkim zauważyć, że w tradycji starotestamentalnej dostrzegano bardzo ścisły związek pomiędzy grzechem a chorobą. Chorobę bowiem - podobnie jak wszelkie inne nieszczęścia, które spadały na człowieka - traktowano jako następstwo grzechu (por. Rdz 3,16-19; Wj 9,1-12; por. 2 Krn 21,13-15; Ps 106,29; Jr 14,10-12; Ez 38,19-22). Ta idea bardzo wyraźnie została wyrażona w kontekście nauki o Przymierzu: niewierność nakazom Prawa miała skutkować karą w postaci między innymi rozmaitych chorób:

„Jeśli nie będziesz wypełniał wszystkich słów tego Prawa - zapisanych w tej księdze - bojąc się chwalebного i straszliwego tego Imienia: Pana, Boga swego, Pan nadzwyczajnymi plagami dotknie ciebie i twoje potomstwo, plagami ogromnymi i nieustępliwymi: ciężkimi i długotrwałymi chorobami. Sprawí, że przylgną do ciebie wszystkie zarazy Egiptu: drżałeś przed nimi, a one spadną na ciebie. Także wszystkie choroby i plagi, nie zapisane w księdze tego Prawa, zesła Pan na ciebie, aż cię wytepi” (zob. Pwt 28, 58-61; por. 28,21-22. 27-29; Ps 107,17).

Jak widać w świetle przytoczonego tekstu, w tradycji biblijnej istniało mocne przekonanie o ścisłym związku przyczynowo skutkowym pomiędzy grzechem a chorobą (por. Ps 103,3: „On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemoce”). Wyrazem tego są zawarte w Psalmach błagania o uzdrowienie z choroby, które połączone są z uznawaniem przez chorego własnej grzeszności i wyznawaniem swych grzechów:

„Nie karć mnie, Panie, w Twoim gniewie i nie karz mnie w Twej zapalczywości! Utkwiły bowiem we mnie Twoje strzały i ręka Twoja zaciążyła nade mną. Nie ma w mym ciele nic zdrowego na skutek Twego zagniewania, nic nietkniętego w mych kościach na skutek mego grzechu. Bo winy moje przerosły moją głowę, gniotą mnie jak ciężkie brzemie. Cuchną, ropieją me rany na skutek mego szaleństwa” (Ps 38,2-6);

„Oniemiałem, zamilkłem pozbawiony szczęścia, lecz moja boleść wzmogła się na nowo. (...) Wybaw mnie od wszelkich moich nieprawości, nie wystawiaj mnie na pośmiewisko głupca! Zamilkłem, ust mych nie otwieram: Ty bowiem *to* sprawiłeś. Odwróć ode mnie Twe ciosy: ginę pod uderzeniem Twej ręki” (Ps 39,3.9-11);

„O Panie, zmiłuj się nade mną; uzdrów mnie, bo zgrzeszyłem przeciw Tobie!” (Ps 41,5).

W dawnym Izraelu stawiano sobie jednak pytanie, czy każda choroba, każde cierpienie jest wynikiem grzesznej postawy człowieka. Zauważono bowiem, że w wielu przypadkach chorobą, czy też cierpieniem byli doświadczani ludzie sprawiedliwi, którzy nie dopuścili się żadnego grzechu. Przykładem w tym względzie może być Hiob oraz Tobiasz. Refleksja teologiczna autorów starotestamentalnych poucza, że choroba w przypadku człowieka sprawiedliwego miała na celu wypróbowania go w wierności Bogu. Potwierdzeniem tej tezy mogą być słowa anioła Rafała, który po uzdrowieniu Tobiasza tak przemówił: „(...) ja zostałem posłany, aby cię wypróbować. Równocześnie posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę. Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański” (Tb 12,13; por. Syr 2,5).

Jakkolwiek różnie interpretowano przyczyny choroby, to jednak istniało przekonanie w starotestamentalnej tradycji, że - podobnie jak w przypadku wszelkich innych zjawisk na świecie - miała ona swoją ostateczną przyczynę w Bogu, będąc albo formą Bożego karania, albo doświadczenia badającego wierność człowieka. Nawet jeśli w Księdze Hioba to sam szatan domagał się doświadczenia wierności Hioba, to jednak dokonało się to za przyzwoleniem Boga (zob. Hi 2,4-10).

Bóg jako źródło choroby był równocześnie postrzegany jako pierwsza przyczyna uzdrowienia, czyli jako pierwszy lekarz. Wymownie brzmią w tym kontekście słowa samego Boga: „Ja ranię i Ja sam uzdrawiam, że nikt z mojej ręki nie uwalnia” (Pwt 32,39). Podobna myśl pojawia się także w Pismach i u Proroków:

„On zrani, On także uleczy, skaleczy - i ręką swą własną uzdrowi” (Hi 5,18); „On nas zranił i On też uleczy, On to nas pobił, On ranę zawiąże” (Oz 6,1).

Nawet jeśli ludzie Starego Testamentu podejmowali jakieś praktyki medyczne w celu leczenia chorych (zob. np. Mdr 7,20; Iz 1,6; Jr 8,22), to jednak ostatecznie wierzone, że uzdrawiającym jest sam Bóg. Bardzo wymownie w tym kontekście brzmią pouczenia Syracha:

„Czcij lekarza czią należną z powodu jego posług, albowiem i jego stworzył Pan. Od Najwyższego pochodzi uzdrowienie, i od Króla dar się otrzymuje. (...) Pan stworzył z ziemi lekarstwa, a człowiek mądry nie będzie nimi gardził. Czyż to nie drzewo wodę uczyniło słodką, aby moc Jego poznano? On dał ludziom wiedzę, aby się wsławili dzięki Jego dziwnym dziełom. Dzięki nim się leczy i ból usuwa, z nich aptekarz sporządza leki, aby się nie kończyło Jego działanie i pokój od Niego był po całej ziemi. Synu, w chorobie swej nie odwracaj się od Pana, ale módl się do Niego, a On cię uleczy. (...) Potem sprowadź lekarza, bo jego też stworzył Pan, nie odsuwaj się od niego, albowiem jest on ci potrzebny. Jest czas, kiedy w ich rękach jest wyjście z choroby: oni sami będą błagać Pana, aby dał im moc przyniesienia ulgi i uleczenia, celem zachowania życia” (Syr 38,1-2. 4-9. 12-14).

Mędrzec Syrach w przytoczonym pouczeniu, podkreślił bardzo mocno, że zarówno sztuka leczenia, jak również wszelkie lekarstwa pochodzą od Boga jako Stwórcy. Sam lekarz jest także - zdaniem Mędrca - stwórczym dziełem Boga. W takim ujęciu zatem uleczenie z choroby jest niewątpliwym dziełem Boga. Stąd też Syrach wzywał adresatów swych pouczeń do modlitwy w chorobie, aby wyprosić u Boga łaskę uzdrowienia (zob. Syr 38,9).

Uzdrowienie, jakiego dokonywał Bóg, mogło być wynikiem Jego bezpośredniego działania (zob. np. 2 Krl 20,1-11), albo dokonywało się dzięki posłudze proroków (zob. 1 Krl 17,17-24; 2 Krl 5,1-19) lub anioła (zob. Tb 8,1-3; 11,1-13). W każdym jednak z przypadków to Bóg był Tym, który ostatecznie uzdrawiał. Wymownym potwierdzeniem tej tezy jest niewątpliwie znaczenie imienia anioła Rafała, dzięki którego pomocy dokonano się uzdrowienie Sary i Tobiasza: *Rāpāēl* - „Bóg leczy/uzdrowił” (Tb 3,17).

Mając głębokie przekonanie, że to Bóg sam jest ostatecznie lekarzem uzdrawiającym człowieka z wszelkich chorób, dawni Izraelici w czasie choroby pierwszorzędnie kierowali swe modlitwy do Boga o uzdrowienie. Świadczenia tego rodzaju modlitw są rozsiane na wielu kartach Pism i u Proroków. Przykładem tego może być reakcja króla Ezechiasza na wieść o chorobie:

„W owych dniach Ezechiasz zachorował śmiertelnie. Prorok Izajasz, syn Amosa, przyszedł do niego i rzekł mu: «Tak mówi Pan: Rozporządź domem swoim, bo umrzesz - nie będziesz żył». Wtedy *Ezechiasz* odwrócił się do ściany i modlił się do Pana mówiąc: «Ach, Panie, wspomnij na to, proszę, że postępowałem wobec Ciebie wiernie i z doskonałym sercem, że czyniłem, co jest dobre w Twoich oczach». I płakał Ezechiasz bardzo rzewnie. Jeszcze Izajasz nie wyszedł z dziedzińca środkowego, kiedy Pan skierował do niego słowo: «Wróć i powiedz Ezechiaszowi, władcy mojego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrawiam cię: trzeciego dnia pójdziesz do świątyni Pańskiej i dodam do dni twego życia piętnaście lat” (2 Krl 20,1-6).

Wymownie brzmi także modlitwa Jeremiasza, który w chorobie całą nadzieję pokładał w Bogu: „Uzdrow mnie, Panie, bym się stał zdrowym; ratuj mnie, bym doznał ratunku. Ty bowiem jesteś moją chlubą” (Jr 17,14).

Motyw modlitwy o uzdrowienie z choroby pojawia się również w starotestamentalnym modlitewniku, czyli Księdze Psalmów (zob. np. Ps 6,1-3; 25,17; 30,3; 41,5).

Powyższe teksty niewątpliwie potwierdzają tezę wyrażoną w Katechizmie Kościoła Katolickiego, że „człowiek Starego Testamentu przeżywa chorobę w obliczu Boga. Wobec Boga wypowiada on swoją skargę na chorobę i błaga Pana życia i śmierci o uzdrowienie” (KKK 1502). Warto w tym kontekście zauważyć, że choroba stawała się także drogą nawrócenia. Człowiek starotestamentalny, dostrzegając związek choroby z własnym grzechem, podejmował przede wszystkim praktyki pokutne i w tym kontekście prosił Boga o przebaczenie grzechów. Ideę tą wyraźnie wraził prorok Izajasz:

„Choć Pan dotknie ciężko Egipcjan, przecież ich uzdrowi; oni zaś nawrócą się do Pana, który ich wysłucha i uleczy” (Iz 19,22).

Choroba, chociaż była dopuszczana przez Boga, o czym doskonale wiedzieli Izraelici, jawiła się jako zło - czyli stan ułomności, słabości człowieka (zob. Ps 38,11). Była zatem postrzegana jako antyteza zdrowia, będącego przejawem pełni sił życiowych. Stąd też w przekazach prorockich obietnice eschatologiczne przewidywały, że w nowym świecie, w którym człowiek ma doświadczać pełni szczęścia, nie będzie chorób, ani cierpień, ani łez:

„Powiedzcie małoduszny: «Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto - pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by zbawić was». Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jelen i język niemych wesóło krzyknie” (Iz 35,4-6; por. 25,8; 65,19); „Żaden mieszkaniec nie powie: «Jestem chory». Lud, który mieszka w Jeruzalem, dostąpi odpuszczenia swoich nieprawości” (Iz 33,24).

Wynika to z przekonania, że w świecie, który został uwolniony od grzechu, ustaną także oddziaływać na ludzi następstwa grzechu. Wszystko to ostatecznie miało się dokonać przez Boga, który w celu wypełnienia tychże obietnic miał wzbudzić Sługę Pańskiego. Obarczenie się Sługi Pańskiego ludzkim cierpieniem i słabościami miało bowiem posiadać wartość ekspiacyjną za winy grzeszników, dając im w konsekwencji uzdrowienie:

„Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie” (Iz 53,4-5).

Proroctwo Izajasza, jak stwierdził jednoznacznie Ewangelista Mateusz, wypełniło się w Jezusie Chrystusie, czego potwierdzeniem jest stwierdzenie Ewangelisty Mateusza w jego komentarzu teologicznym do uzdrowień dokonanych przez Jezusa:

„Z nastaniem wieczora przyprawiono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził złe duchy i wszystkich chorych uzdrowił. Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby” (Mt 8,17).

Postawa człowieka starotestamentalnego, który nadzieję w czasie choroby pokładał przede wszystkim w Bogu, można zatem potraktować jako zapowiedzi tego, co dokonuje się w sakramencie namaszczenia chorych. Chrystus bowiem ustanowił ten sakrament po to, aby przyjmujący go z wiarą chory - mocą sakramentalnego znaku - otrzymał pokrzepienie duchowe w doświadczeniu choroby lub niedołężności, czy też - jeśli jest taka wola Boża - całkowite uzdrowienie. A zatem doświadczony chorobą człowiek, który z wiarą przyjmuje sakrament namaszczenia chorych, podobny jest do człowieka Starego Testamentu, pokładającego w czasie choroby całą ufność w Bogu jako ostatecznym lekarzu duszy i ciała człowieka.

W jakich okolicznościach i w jakim celu stosowano w dawnym Izraelu obrzęd namaszczenia?

Odnosząc się do materii sakramentu namaszczenia chorych, którą jest olej chorych oraz namaszczenie tym olejem czoła i rąk, starotestamentalnych prefiguracji tegoż sakramentu należy także dopatrywać się w tekstach, gdzie pojawia się motyw namaszczenia olejem/oliwą.

W tradycji dawnego Izraela - podobnie jak w kulturze całego Starożytnego Bliskiego Wschodu - zwyczaj, czy też obrzęd namaszczenia był stosowany dość powszechnie, zarówno w odniesieniu do przedmiotów, jak i do osób. Analizując teksty biblijne, można zauważyć, że namaszczenie stosowano w kilku wymiarach: w naturalny sposób, w zwyczajach świeckich oraz w sferze religijnej. W sferze naturalnej namaszczenie oliwą, czy też pachnącym olejkiem posiadało walor kosmetyczny (zob. Koh 9,7-8). Tego rodzaju stosowanie namaszczenia wynikało z kojącej i odświeżającej właściwości oliwy, co do której żywno przekonanie, że potrafi przenikać w głąb ciała (zob. Ps 109,18). Stąd też namaszczano twarz, która wówczas nabierała odświeżonego wyglądu, co w metaforyczny sposób określono jako „rozpogodzenie, rozradowanie twarzy” (zob. Ps 104,15). Namaszczano również całe ciało (zob. Am 6,6; Est 2,12; Ez 16,9). Warto wspomnieć, że w starożytności na Bliskim Wschodzie, jak również w społecznościach hellenistycznych namaszczenie ciała oliwą, czy też olejkiem było wyrazem luksusu. Stosowano je zatem przy okazji różnych uroczystości, natomiast powstrzymywano się od namaszczania w czasie żałoby (zob. 2 Sm 14,2; Iz 61,3; Dn 10,2-3), co było wyrazem nieszczęścia (zob. Pwt 28,40; Mi 6,15). Szczególnym przypadkiem praktykowania namaszczenia oliwą było stosowanie go względem gości: praktyka ta stanowiła oznakę wielkiego szacunku dla podejmowanego na uczenie gościa (zob. Ps 23,5; 92,11; por Łk 7,38.46; Mt 26,6-13; J 12,1-8).

Namaszczenie oliwą w kulturze Starożytnego Bliskiego Wschodu stosowano także w przypadku ratyfikowania i podkreślenia uroczystego charakteru zobowiązań w stosunkach dyplomatycznych, podczas zawierania transakcji handlowych, obrzędów ślubnych, czy też w ramach aktu wyzwania niewolników. Reminiscencje tych praktyk - jak zauważają egzegeci - można znaleźć również na kartach biblijnych Starego Testamentu (zob. Rdz 28,18-22; Oz 8,10; 1 Krl 5,25).

Kojące, uśmierające właściwości oliwy, czy też olejków sprawiały, że dla starożytnych mieszkańców Bliskiego Wschodu namaszczenie stało się jednym z zabiegów leczniczych, praktykowanych przez lekarzy. Warto wspomnieć, że w Babilonii lekarz nosił miano *asû*, czyli „opiewacz oliwy”. Na kartach Starego Testamentu występuje jedna tylko konkretna wzmianka na temat stosowania oliwy w celach leczniczych, a dokładniej mówiąc w celu pielęgnacji ran:

„(...) od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce i opuchnięte pręgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą” (Iz 1,6; por. Łk 10,34).

Należy również zauważyć, że namaszczenie olejkami praktykowano w ramach obrzędów pogrzebowych, kiedy to namaszczano ciało zmarłego (zob. Mk 16,1; Łk 24,1; J 19,39-40): być może traktowano je jako ostatni uczuciowy gest wobec zmarłego.

Namaszczenie oliwą w tradycji dawnego Izraela stosowano powszechnie w znaczeniu religijnym. Autorzy biblijni wspominają o namaszczeniu przedmiotów przeznaczonych do celów kultycznych: namaszczenie kamiennych kolumn, czyli steli (zob. Rdz 28,18; 31,13), ołtarzy (zob. Wj 29,36; Kpł 8,11; Lb 7,10.84.88), a zwłaszcza ołtarza całopalenia (zob. 40,10), Namiotu Spotkania oraz Arki Przymierza (zob. Wj 30,26), a także przybytku i wszystkich jego sprzętów (zob. Wj 40,9; Kpł 8,10; Lb 7,1). Ryt namaszczenia stanowił integralny element obrzędu poświęcenia konkretnych przedmiotów, które poprzez ów obrzęd stawały się święte. Wyrażna wzmianka znajduje się na przykład w Wj 40,9:

„Wtedy weźmiesz olej namaszczenia i namaścisz przybytek i wszystko, co w nim jest; poświęcisz go i wszystkie jego sprzęty, i będzie święty”.

W Starym Testamencie mowa jest także o namaszczeniu oliwą osób. Obrzęd ten miał charakter konsekuracyjny, sprawiając, że namaszczona osoba otrzymywała od Boga określoną władzę. Przede wszystkim namaszczenie stosowano względem osób wyznaczonych na urząd królewski. Praktyki te odnotowane zostały na kartach ksiąg historycznych (zob. 1 Sm 10,1.6; 16,13; 1 Krl 1,39; 2 Krl 9,6; 11,12; por. Syr 46,13). W tym miejscu dla przykładu warto przytoczyć tekst opisujący namaszczenie Saula:

„Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: «Czyż nie namaścił cię Pan na wodza swego ludu, Izraela? Ty więc będziesz rządził ludem Pana i wybawisz go z ręki jego wrogów dokoła. A oto znak dla ciebie, że Pan cię namaścił na wodza nad swoim dziedzictwem. (...) Ciebie też opanuje duch Pański i będziesz prorokował wraz z nimi, i staniesz się innym człowiekiem” (1 Sm 10,1.6).

W podobny sposób mowa jest o Dawidzie:

„Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Począwszy od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś udał się z powrotem do Rama” (1 Sm 16,13).

Namaszczenie było stosowane także w stosunku do proroków (zob. 1 Krl 19,16) oraz kapłanów (zob. Wj 28,41; 29,7; 40,15; Kpł 4,5; 8,12; Lb 3,3; Syr 45,15). Dzięki niemu dokonywało się uświęcenie a zarazem nobilitowanie poszczególnych osób. Namasczenie także wskazywało na ich wybranie oraz uzdalniało do wypełnienia określonej misji, zadania, lub też urzędu wyznaczonego przez Boga.

Analizując teksty ksiąg historycznych, w których jest mowa o namaszczeniu Saula, czy też Dawida na króla, należy zauważyć, że obrzęd ten bezpośrednio łączył się z udzieleniem „ducha Boga/Pana (*rûah IHWH; rûah 'êlôhîm*)”, który - jak wynika z analizy tekstów biblijnych - był szczególnym darem Bożym - mocą Bożą, która uzdalniała poszczególne osoby do wypełnienia jakiegoś zadania lub określonej przez Boga misji. Można stwierdzić, że namaszczenie oliwą było swego rodzaju „znakiem”, czy też „narzędziem” udzielania przez Boga daru „swego ducha”, który w przypadku Saula i Dawida miał pomóc im w realizacji urzędu króla. W przypadku Saula *rûah IHWH* był także źródłem charyzmatu prorockiego. A zatem namaszczenie było widocznym znakiem rozpoczęcia szczególnego działania Bożego, którego dokonywał „duch Boga/Pana (*rûah IHWH; rûah 'êlôhîm*)”. To zaś wpisuje się w powszechnie występujący w starożytnej Mezopotamii pogląd, że obrzęd namaszczenia zawierał intencję przeniknięcia człowieka boskim działaniem i nadprzyrodzoną mocą.

Na tle zarysowanej praktyki namaszczenia w tradycji starotestamentalnej można zauważać, że obrzęd ten posiada prefiguracyjny charakter w stosunku do ustanowionych przez Chrystusa sakramentów, w których praktykowany jest obrzęd namaszczenia świętym olejem. Mając na uwadze, że poprzez namaszczenie w Starym Testamencie człowiek otrzymywał „ducha Boga/Pana (*rûah IHWH; rûah 'êlôhîm*)”, pierwszorzędnie ów obrzęd jawi się jako zapowiedź sakramentu Bierzmowania, w którym chrześcijanin otrzymuje dar Ducha Świętego. Niemniej jednak, również pewne odniesienia można dostrzec w stosunku do sakramentu namaszczenia chorych, gdyż w sakramencie tym namaszczenie świętym olejem skutkuje również działaniem Bożej mocy: zewnętrzne namaszczenie jest znakiem działania niewidzialnej łaski Boga - łaski sakramentalnej.

Czego symbolem była oliwa, czy też olejek?

Określając symbolikę oliwy, czy też olejków, należy zauważyć, że w praktykach namaszczenia zazwyczaj używano oliwy, pochodzącej z owoców drzewa oliwnego. Określano ją hebrajskim terminem *šemen*. Na bazie oliwy sporządzano także wonne olejki (por. Est 2,12; Pnp 1,3; 4,10): uzyskiwano je poprzez dodawanie do oliwy rozmaitych wonnych ziół, kory, drewna, płatków kwiatów, nasion, korzeni, owoców, żywicy niektórych gatunków drzew (zob. Rdz 37,25; Iz 60,6; Jr 6,20).

Oliwa w dawnym Izraelu posiadała różne zastosowanie. Przede wszystkim należy zauważyć, że - obok zboża i wina - była ona w dawnym Izraelu podstawowym pokarmem (zob. np. 1 Krl 17,12-16; 2 Krn 2,14; 11,11; 32,28; Jr 48,8; Oz 2,7.10; Ag 2,12), którym Bóg żywił swój lud (zob. np. Pwt 11,14). Mędrzec Syrach określił oliwę nawet jako „rzecz pierwszej potrzeby” dla człowieka (Syr 39,26). Była z tej racji przedmiotem handlu (zob. np. 2 Krl 4,7; Oz 12,2). Jako substancja palna oliwa była używana w lampkach, które dawały światło (zob. np. Wj 27,20-12;). Oliwa stanowiła także integralny element ofiar składanych Bogu (zob. np. Kpł 23,13; Lb 7,13.19; Ezd 6,9; Ne 13,5; Tb 1,7; Ez 45,14). Jak zostało wyżej powiedziane, oliwa była także stosowana w celach kosmetycznych oraz leczniczych.

Bogata symbolika oliwy, czy też olejku używanego do namaszczenia w Starym Testamencie wynika bezpośrednio jej walorów oraz z omówionych wyżej praktyk namaszczenia. Oliwa - jako pokarm pochodzący od Boga - była postrzegana jako wyraz błogosławieństwa Bożego, a jej obfitość stanowiła znak czasów mesjańskich (zob. np. Jr 31,12; Jl 2,19) i symbol szczęścia eschatologicznego (zob. p. Oz 2,24). Ze względu na kojący i odświeżający walor oliwy postrzegano ją jako symbol radości (zob. Ps 104,15; por. Prz 27,9; Koh 9,8). Stąd też w kontekście czasów mesjańskich pojawia się motyw „olejku radości”, który określa rzeczywistość przeciwną smutkowi i żałobie (zob. Iz 61,3; Ps 45,8; por. Hbr 1,9). W Pieśni nad Pieśniami natomiast wonny olejek sporządzony na bazie oliwy jawi się jako symbol miłości (zob. Pnp 1,3). Pachnący olejek to także symbol przyjaźni (zob. Prz 27,9) oraz szczęścia, którego podstawą są więzi braterskie (zob. Ps 133,2).

W sferze religijnej używana oliwa do namaszczenia stanowiła znak poświęcenia oraz udzielenia mocy Bożej, czyli „ducha Boga/Pana (*rûah IHWH; rûah 'êlôhîm*)”.

Czy w tekstach Pism i u Proroków znajduje się opis obrzędu namaszczenia oliwą w celach uzdrowienia?

Jedynym tekstem ze zbioru Pism i Proroków, który wprost łączy oliwę z praktykami leczenia, znajduje się - jak zostało wyżej powiedziane - w Iz 1,6. Brak natomiast całkowicie wzmianek na temat obrzędów o charakterze religijnym, których celem byłoby poprzez namaszczenie oliwą uleczenie, czy też pokrzepienie w chorobie. Stąd też perfiguracji sakramentu namaszczenia chorych w Pismach i u Proroków należy dopatrywać się w tych miejscach gdzie po pierwsze jest mowa o chorych, którzy swe nadzieje na uzdrowienie pokładają w Bogu, a po drugie - w perykopach, w których znajdują się wzmianki na temat namaszczenia oliwą w sensie religijnym. Wzmianki te, ukazując działanie Boże poprzez obrzęd namaszczenia, mogą w ogólny sposób stanowić zapowiedź sakramentu namaszczenia chorych, w którym również poprzez obrzęd namaszczenia świętym olejem działa Bóg.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego jako jeden ze skutków sakramentu namaszczenia chorych został wskazany „szczególny dar Ducha Świętego”. Natomiast w wyjaśnieniu tej kwestii podano następujący komentarz: „Pierwszą łaską sakramentu namaszczenia chorych jest łaska umocnienia, pokoju i odwagi, by przezwyciężyć trudności związane ze stanem ciężkiej choroby lub niedołęstwem starości. Ta łaska jest darem Ducha Świętego, który odnawia ufność i wiarę w Boga oraz umacnia przeciw pokusom złego ducha, przeciw pokusie zniechęcenia i trwogi przed śmiercią. Wsparcie Pana przez moc Jego Ducha ma prowadzić chorego do uzdrowienia duszy, a także do uzdrowienia ciała, jeśli taka jest wola Boża. Ponadto, «jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone» (Jk 5,15)” (KKK 1520). A zatem wszelkie wzmianki u Proroków i w Pismach na temat namaszczenia, poprzez które człowiek otrzymywał „ducha Boga/Pana (*rûah IHWH; rûah 'êlôhîm*)”, można potraktować jako zapowiedź sakramentu namaszczenia chorych, ponieważ właśnie poprzez ten sakrament chory otrzymuje Ducha Świętego, który - podobnie jak „duch Boga/Pana (*rûah IHWH; rûah 'êlôhîm*)” w Starym Testamencie - obdarza mocą do przezwyciężania trudności, dodaje odwagi i wspiera w działaniu.

W tym kontekście należy także uwzględnić starotestamentalną symbolikę oliwy. Będąc symbolem radości, błogosławieństwa Bożego, znakiem czasów mesjańskich, w odniesieniu do sakramentu

namaszczenia chorych może stanowić symbol tego, co ten sakrament sprawia dla chorego: przede wszystkim może symbolizować spływające na chorego Boże błogosławieństwo; po drugie - może symbolicznie podkreślać, że sakrament namaszczenia jest dla chorych, niedołączonych źródłem nadprzyrodzonej radości pośród trudnych doświadczeń choroby, kalectwa, niepełnosprawności, czy też wieku starczego; po trzecie - może symbolicznie wyrażać prawdę, że sakrament namaszczenia chorych jest dziełem Jezusa Chrystusa, oczekiwanego Mesjasza. Oliwa będąc także symbolem miłości, oraz przyjaźni, jak również dobrodziejstw z niej wypływających, może wskazywać na miłość i przyjaźń, jaką Bóg otacza chorego w ciężkich doświadczeniach choroby. Reasumując, można przyjąć, że duchowa radość, miłość i bliskość Boża, nadprzyrodzone działanie mocą Ducha Świętego, będące skutkiem sakramentu namaszczenia chorych, są niewątpliwie symbolizowane poprzez olej chorych, którego prefiguracją w Starym Testamencie jest oliwa używana w wyżej omawianych zwyczajach, praktykach i obrzędach.

Pytanie:

Który z tekstów ksiąg prorockich, czy też Pism zawiera wzmiankę na temat oliwy stosowanej w leczeniu?